

Stracone szanse Kongresu Sędziów Polskich

Po raz pierwszy w historii sądownictwa Rzeczypospolitej w jednym miejscu i w tym samym czasie zebrało się ponad 1000 sędziów. Powodem nie było generowanie przez nich alienacji rodzicielskiej tylko zagrożenie ich niezależności ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Patrząc przez pryzmat tego o czym mówią osoby zgłaszające się po pomoc do Fundacji Obrony Praw Dziecka Kamaka nie ma dla nich **żadnego znaczenia** jaki będzie zakres uzależnienia Trybunału Konstytucyjnego i szerzej władzy sądowniczej od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Im zależy tylko na tym, aby sędziowie **nie partaczyli swojej pracy**.

Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego odebrał owacje na stojąco. „Rzeczpospolita” napisała, że przypominał rewolucyjnego Lecha Wałęsę z sierpnia 1980 roku. Mi nie przypominał. Trybunał Konstytucyjny już na etapie wstępnej oceny wniosków systematycznie odrzuca pisma Fundacji Obrony Praw Dziecka Kamaka, przygotowywane przez profesjonalnych adwokatów, w których wykazujemy niekonstytucyjność przepisów tworzących patologię rodzicielską w Polsce.

Wierchuszka dopuściła sędziów liniowych do głosu dopiero po pięciu godzinach. Jeden z nich zwrócił uwagę na fakt, że jadąc na kongres usłyszał w pociągu jak jeden z pasażerów żalił się wszystkim na około bo żona utrudnia mu kontakty z dzieckiem, a sąd wyznaczył termin rozprawy która może to zmienić dopiero **za osiem miesięcy**. Ta informacja nie stała się zarzewiem



dyskusji środowiska sędziowskiego na temat tego co trzeba zrobić, aby przestało ono bez potrzeby **krzywdzić dzieci** i ludzi dorosłych. W zamian zaczęło się domagać zmniejszenia ilości spraw które dostają do rozpatrzenia - a przecież **sami są sobie winni**. Gdyby orzekali opiekę wspólną nawet wtedy kiedy nie zgadza się na to jeden z „rodziców” liczba spraw w sądach spadłaby o 20 – 50 %.

Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro ma pomysł żeby wszystkich sędziów odsunąć od orzekania i ponownie dopuścić po ponownej weryfikacji. Fundacja Obrony Praw Dziecka Kamaka **popiera ten pomysł**. Do orzekania powinni zostać dopuszczeni tylko ci sędziowie którzy są zapisani do naszej **Białej Księgi Sędziów Niealienujących** a jeśli nie spotkali się z alienacją w swojej praktyce zdali egzamin z zakresu mechanizmów patologii tego zjawiska i sposobów przeciwdziałania mu. Odpowiednie **testy** do odbioru w siedzibie fundacji.

Bochnia, 8 września 2016 r.

Krzysztof Mariusz Kokoszka

